

Orszak w szeregu

Wystawa została pomyślana tak, by zwrócić uwagę odbiorców ku początkom sztuki, nieśmiałym eksperymentom artystycznym, które z biegiem czasu stawały się coraz bardziej popularne, a potem nie wiedzieć kiedy i dlaczego odeszły do lamusa. Przyglądamy się zatem starym technikom: wynalezionym jeszcze w średniowieczu temperze jajowej na desce czy witrażom, pokazujemy metody dekoracyjne znane z warsztatu konserwatorskiego (użycie złota płatkowego, gipsu czy szlagmetal), zwracamy uwagę na rzemiosło i rolę natury w służbie sztuce (plecionka na krośnie ręcznym czy technika lumen print), wreszcie – przywołując historie z zapomnianych mitologii – zwracamy się ku motywom kojarzonym ze starożytnością.

Z tytułowego szeregu uformowałam metaforyczny orszak, który nie zważając na mody i obowiązujące tendencje godnie sunie środkiem świata sztuki pod własnym, misternie wyhaftowanym sztandarem.

Reprezentują go: Monika Gałaj, absolwentka łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, przez wiele lat zajmująca się konserwacją obrazów i polichromii oraz tworzeniem rekwizytów do filmów; teraz wykorzystuje zdobyte umiejętności, przemycając nieoczywiste techniki konserwatorskie do swojej twórczości artystycznej. Sabrina Komar – absolwentka kierunku projektowania tkanin na Budapest Metropolitan University, w swojej sztuce zestawia manualne i tradycyjne techniki twórcze takie jak: haft, tkactwo, kolaż z fotografią eksperymentalną. Kata Tranker – ukończyła malarstwo na Węgierskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz projektowanie mediów na Uniwersytecie Nauk Stosowanych w Hamburgu. W swojej twórczości eksploruje nieznane powszechnie światy dawnych kultur i wierzeń, poprzez użycie autorskiej techniki upodabnia swoje prace do starożytnych zabytków. Tomasz Kulka – absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Tworzy, wykorzystując techniki dawne, wiernie i misternie odtwarza metody twórcze artystów i rzemieślników; swobodnie balansuje pomiędzy wieloma odległymi od siebie mediami: malarstwem na desce, ceramiką, witrażem czy filmem wykonanym metodą poklatkową.

Nieco zagadkowy tytuł wystawy „Orszak w szeregu” to gra słów, które występują wspólnie zarówno w języku węgierskim, jak i w polskim. Tytuł jest ważną częścią koncepcji wystawy, brzmi enigmatycznie i nawet nieco egzotycznie, samo wypowiedzianie go sprawia wrażenie posługiwania się obcym językiem. To celowy zabieg, mający na celu wprowadzenie w rzadko spotykany w instytucjach sztuki, a jakże interesujący poznawczo stan konsternacji. Odwołanie się do czegoś znanego i nieznanego zarazem.

„Orszak w szeregu” zestrza dwugłós artystów polskich i artystek węgierskich (reprezentantek środowiska artystycznego niemalże nieobecnego w Polsce w ostatnich kilku latach). Możliwość pokazania w Kamienicy Hilarego Majewskiego twórczości Sabriny Komar i Katy Tranker utytułowanych artystek tworzących na co dzień na Węgrzech i zestawienie ich z dwójgiem równie uzdolnionych i przede wszystkim konsekwentnych w swojej twórczości polskich artystów – Moniki Gałaj i Tomasza Kulki jest wyjątkowym wydarzeniem. Połączenie ich sztuki tworzy bogaty, ale też w kojący obraz, taki, który ogląda się ze spokojem i skupieniem czyli dokładnie w takiej atmosferze w jakiej prace te powstawały.

Artystki i artysta: Monika Gałaj, Sabrina Komar, Tomasz Kulka, Kata Tranker

kuratorka: Magda Milewska

